

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLVIII
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21496. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Zaślubiny księżęce w Grecji



Reprodukcujemy księżęcą parę z mianowicie greckiego następcę tronu księcia Pawła, oraz księżniczkę Fryderykę Hannoverską, których ślub odbył się w Atenach w dniu 9 bm. W związku z uroczystościami ślubnymi zjechało do Aten wielu przedstawicieli dworów europejskich.

Przed 75-tą rocznicą Powstania Styczniowego



W związku z przypadającą w dniu 22 bm. 75-tą rocznicą Powstania Styczniowego i zorganizowanym z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Weteranów 1863 r. specjalnie uroczystym obchodem dla uczczenia zbrojnego czynu powstańców, odbyło się w Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem gen. dr. Romana Góreckiego zebranie przedstawicieli około 100 organizacji dla ustalenia programu obchodu. — Zdjęcie nasze przedstawia przydział posiedzenia organizacyjnego Komitetu Uczczenia 75-tej rocznicy Powstania Styczniowego. Siedzą od lewej ku prawej: mjr. Władysław Dunin-Wąsowicz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Weteranów, wiceprzewodnicząca Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny p. Sliwińska, prezes Federacji P. Z. O. O. gen. Górecki i prezes P. C. K. sen. gen. Osiański.

Zmiana na stanowisku szefa O. Z. N.

Płk. Koc przekazał kierownictwo Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskiemu

WARSZAWA. W DNIU WZCZOR AJSZYM ROZESZŁA SIĘ W WARSZAWIE LOTEM BLYSKAWICY WIADOŚĆ, ŻE PŁK. KOC USTĄPIŁ ZE STANOWISKA SZEFA OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO, PRZEKAZUJĄC SZEFOSTWO OBOZU W RĘCE PRZENIESIONEGO OSTATNIO W STAN NIECZYNNY GEN. STANISŁAWA SKWARCZYŃSKIEGO.

GEN. SKWARCZYŃSKI NALEŻY DO NAJBLIŻSZYCH WSPÓLPRA-COWNIKÓW MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA. JAK SIĘ DOWIADUJEMY, BĘDZIE ON KONTYNUOWAŁ DZIEŁO ZJEDNOCZENIA NARODU W DUCHU DOTYCHCZASOWYM.

Warszawa. (Pat) W dniu wczorajszym pułkownik Adam Koc wydal następujący okólnik organizacyjny do Obozu Zjednoczenia Narodowego:

„Dnia 21 lutego r. ub. zainicjowałem powołanie do życia Obozu Zjednoczenia Narodowego na podstawie deklaracji ideowo - politycznej, formułującej cele i zadania, mogące skupić w ramach zorganizowanego działania wysiłki wszystkich rzetelnych Polaków w służbie szeroko pojętego hasła obrony państwa.

Słowa Naczelnego Wodza, wypowiedziane dn. 24 maja 1936 r., wskazujące na konieczność zjednoczenia wysiłków narodu w pracy twórczej wywołały potężne echo, głęboko zapadły w poczucie społeczeństwa, zarządzały sumieniem narodowym Polaków.

Wódz Naczelny wypowiedział swe doniosłe słowa na walnym zjeździe Związku Legionistów, nałożył na nich obowiązek inicjatywy, gdy — mówiąc, że hasło obrony państwa jest, jakby łańcuchem przytwierdzonym do Polski — oświadczył: „Wy, mając twarde, wyrobione dłonie, jesteście do tego przygotowani, aby

pierwsi chwycić za ten łańcuch, ale obok was muszą stanąć inni i wy musicie się starać o to, aby staneli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce, oczywiście, czy państwu, jak kto woli“.

W słowach powyższych widziałem dla siebie upoważnienie i jednocześnie nakaz dla siebie, jako kome-

danta naczelnego Związku Legionistów. Pracę podjętą prowadziłem aż do dziś dnia wedle mego sumienia i najlepszej woli, mając świadomość wagi tej pracy i mej odpowiedzialności. Ale to właśnie poczucie odpowiedzialności stało się podstawą mej dzisiejszej decyzji ustąpienia ze stanowiska szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego i przekazania kierownictwa jego prac w inne ręce.

ZŁY STAN ZDROWIA STAJE SIĘ NIEPRZEZWYCIEŻONA PRZE SZKODĄ FIZYCZNĄ, KTÓRA NIE POZWALA MI WŁOŻYĆ W PRACĘ O. Z. N. TAK PEŁNEGO WYSIŁKU, JAKIEGO ONE WYMAGAJĄ. NIE MOGĘ W SUMIENIU SWOIM PRZEMÓC POCZU-

CIA — ŻE MÓJ STAN ZDROWIA MOGŁBY ZAWAŻYĆ UJEMNIE NA ROZWOJU AKCJI ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO.

Wobec tego przekazuję moje funkcje w wyrobione i pewne ręce generała STANISŁAWA SKWARCZYŃSKIEGO, dawnego towarzysza broni, wspólnie z którym niejedną też prowadziliśmy pracę ideową w realizacji woli i wskazań Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Dziękuję szczerze i serdecznie moim współpracownikom na wszystkich szczeblach organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego. Niech mi wolno będzie szczególnie gorące słowa skierować do tych szeregów społeczeństwa polskiego, które na hasło zjednoczenia narodowego odpowiedziały odzwem nie tylko zrozumienia, lecz i pełnej gotowości.

Składając szefostwo O. Z. N. w ręce generała Stanisława Skwarczyńskiego i stojąc niezmiennie przy idealach i celach Obozu — chcę powrócić do słów, wypowiedzianych na wstępie deklaracji ideowo - politycznej O. Z. N. z dn. 21 lutego r. ub. Brzmiały one: „Zabieramy głos, mając głębokie poczucie prawości naszej inicjatywy i słusznosci obranego przez nasza myśl kierunku“.

Moje niezłomne przekonanie, wyrażone w słowach powyższych, pozostaje niezachwiane tak samo, jak całkowita pewność, ŻE IDEA ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO, JAKO PRAWDA RZETELNA MUSI ODNIEŚĆ WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO“.

(—) Adam Koc.

Zyciorys gen. Stan. Skwarczyńskiego nowego szefa OZN.

Stanisław Skwarczyński urodził się w r. 1888 we wsi Wierzchnia pow. kaluskiego (woj. stanisławowskiego).

Od wczesnego dzieciństwa przebywał w Lwowie, wychowywany przez matkę i starszego brata śp. Adama późniejszego zasłużonego działacza niepodległościowego, wybitnego publicystę i przyjaciela młodzieży: ojciec osiercił go bowiem gdy był on małym dzieckiem.

Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie, odbywał studia na wydziale architektury Politechniki Lwowskiej.

Od wczesnych lat młodzieńczych Stan. Skwarczyński brał czynny udział w organizacjach niepodległościowych, początkowo jako uczeń na terenie gimnazjum, a następnie jako student w stowarzyszeniach akademickich. W r. 1908 wstąpił do Związku Walki Czynnej, a równocześnie do Polskiej

Partii Socjalistycznej. Do wybuchu wojny światowej pozostawał w szeregach Związku Strzeleckiego. Z tego okresu pochodzi jego pseudonim polityczny „Mały“.

Rok 1914 zastaje Stanisława Skwarczyńskiego we Lwowie, skąd specjalnym rozkazem wraz z bratem śp. Adamem i obecnym generałem Bończa - Uzd. wskim powołany zostaje do Krakowa, gdzie pełni początkowo funkcję komendanta Oleandrów po wy-marszu Kompanii Kadrowej i innych oddziałów, następnie w tymże roku odkomenderowany zostaje na front, początkowo do kompanii saperów przy 1-ej Brygadzie, a następnie jako podporucznik do 6-go batalionu. Przebywał w 6-ym baonie aż do bitwy pod Krzywopłotami, gdzie zostaje ranny.

Powraca na front w r. 1915 nad Nidę. (Dalszy ciąg na stronie 2-ej).

Sytuacja Polski na tle przemian w życiu międzynarodowym

Expose ministra Becka

Warszawa. Zapowiedź expose ministra spraw zagranicznych Becka wzbudziła żywe zainteresowanie wśród członków izb ustawodawczych. Sala kolumnowa, w której odbyło się dzisiejsze posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu, zapelniona była posłami i senatorami. Na posiedzenie komisji przybyli m. in. marszałek Senatu Prystor, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, drugi wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz, oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych i innych resortów państwowych.

Przewodniczący komisji, wicemarszałek Sejmu Schaezel, otworzywszy posiedzenie udzielił głosu min. Beckowi.

Minister na wstępie wskazał na zasadnicze przemiany, jakim w ostatnim czasie uległy metody polityki międzynarodowej, mianowicie na zachwianie się systemu wprowadzonego tuż po wojnie światowej.

Następnie mówca dokonał przeglądu spraw polskich na tle głębokich przemian w życiu międzynarodowym, wyciszając fakty, które świadczą o rozwoju stosunków przyjaznych z szeregiem państw.

Po wyciszeniu kilku wzyt ofiejalnych, złożonych zarówno przez najwyższe czynniki polskie zagranicą, jak i przez przedstawicieli państw obcych w Polsce i po stwierdzeniu, że ostatnio kontakty bezpośrednie polskiej polityki zagranicznej z rządami obcymi się związały — min. Beck przeszedł do omówienia zagadnienia Ligi Narodów. Mówca, analizując przyczyny upadku instytucji genewskiej, oświadczył, że w ostatnim okresie uległa ona dalszemu znacznemu osłabieniu. Jednakże

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**. Zapytajcie Waszego lekarza.

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Od tej chwili przebywa stale na froncie, biorąc udział w walkach 1-ej Brygady. Po kryzysie przysięgowym w Legionach wcielony zostaje do armii austriackiej. Władze austriackie degradują porucznika Legionów St. Skwarczyńskiego do rangi fejdfebla wojsk austriackich i jako podejrzanego pod względem politycznym, trzymają w etapach frontu włoskiego.

W tym czasie Stanisław Skwarczyński zajmuje się organizowaniem legionistów i Polaków — żołnierzy armii austriackiej.

W sierpniu 1918 r. St. Skwarczyński ucieka z armii austriackiej i melduje się do pracy w P. O. W. u ówczesnego komendanta P. O. W. w Warszawie, Adama Koca.

W sierpniu 1919 r. ówczesny kpt. Skwarczyński przeniesiony zostaje na stanowisko dowódcy baonu zapasowego 5 p. p. a z wiosną 1920 r. obejmuje na froncie dowództwo 2 batalionu 5 p. p., biorąc udział w wyprawie kijowskiej.

W bitwie pod Borodianką dowódca 5 pp. major a późniejszy gen. śp. Dobrodzicki zostaje ciężko ranny. Stanisław Skwarczyński obejmuje dowództwo 5 p. p. i z kolei również zostaje ranny w bitwie pod Gocodnicą.

Na stanowisku dowódcy 5 p. p. pozostaje do końca wojny polsko - bolszewickiej a później do grudnia 1926 r.

W maju 1926 r. pod rozkazami marszałka Józefa Piłsudskiego bierze wybitny udział w przewrocie majowym.

W grudniu 1928 r. obejmuje dowództwo piechoty dywizyjnej 3-ej dywizji, a w lecie 1928 r. zostaje dowódcą tej dywizji. W roku 1930 przeniesiony zostaje na stanowisko dowódcy 1-ej dywizji.

Gen. St. Skwarczyński odznaczony jest krzyżem „Wirtuti Militari”, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, komandorią „Orderu Polski Odrodzonej” i Złotym Krzyżem Zasługi.

Dziś akt przekazania szefostwa O. Z. N.

Warszawa (PAT.). Jak się dowiadujemy, dziś we wtorek, dnia 11 bm. nastąpi przekazanie przez płk. Adama Koca kierownictwa Obozu Zjednoczenia Narodowego w ręce gen. Stanisława Skwarczyńskiego.

Sfałszowany paszport sekretarza międzynarodówki socjal.

HAGA. Sekretarz drugiej międzynarodówki socjalistycznej dr. T. Adler skazany został przez sąd w Rotterdamie na cztery miesiące więzienia za używanie sfałszowanego paszportu.

expose nie zawiera jakiegokolwiek zapowiedzi wystąpienia z Ligi Narodów.

Min. Beck stwierdził natomiast, że o ile Liga Narodów okaże się bezradną w dziedzinie załatwienia sprawy emigracji Żydów i kwestii surowców (kolonii), to Polska szukać będzie czy to porozumienia z poszczególnymi państwami, czy też jakiejś innej pracy zespołowej, skutecznych środków dla załatwienia tych spraw, będących zarówno żywotnymi interesami Polski jak i częścią ogólnego dzieła odbudowy znośniejszego i normalnego życia w świecie.

Mówca zakończył wyrażeniem przekonania, że doświadczenia szeregu lat poprzednich i rzeczowa ocena sytuacji przez państwa Europy nie postawią nas nigdy wobec takich projektów współpracy międzynarodowej, któreby się naszym interesom sprzeciwiały.

Po skończonym przemówieniu min. Becka, które zostało przyjęte żywymi oklaskami, przewodniczący zapowiedział, że dyskusja nad expose odbędzie się na posiedzeniu komisji w dniu 12 b. m.

Upominki P. Prezydenta Rzplitej dla 27 par małżeńskich na Pomorzu w dniu ich złotych godów

Pan Prezydent Rzeczypospolitej ofiarował ostatnio tytułem upominku niżej wyszczególnionym małżeństwom, zamieszkałym na terenie województwa pomorskiego, a obchodzącym jubileusz złotych godów małżeńskich — po 50 zł.

Jednocześnie z upominkiem p. Wojewoda Pomorski przesał wspomnianym małżeństwom piśma gratulacyjne.

Życzenia z 50-złotowymi upominkami otrzymali: w powiecie brodnickim — małżonkowie Dzurlikowscy i Goracy; w pow. chełmińskim — małżonkowie Templinowie i Orłowsy; w pow. chojnickim — małżonkowie Czaplewscy i Jetewscy; w pow. gru-

dzadzkiem — małżonkowie Ugowscy; w pow. kartuskim — małżonkowie Reiterowie, Kankowscy i Koszałkowie; w pow. lubawskim — małżonkowie Zaborowscy i Jarczinkowscy; w pow. toruńskim — małżonkowie Mikulscy, Miklińscy, Szymkowiakowie i Kitowscy; w pow. tczewskim — małżonkowie Gussmanowie i Mroczkowie; w pow. tucholskim — małżonkowie Hoppowie, Suchomscy i Śledziowie; w pow. sępoleńskim — małżonkowie Adryanowie; w pow. świeckim — małżonkowie Witkowscy, Rytlewscy i Datowscy; w pow. wąbrzeskim — małżonkowie Zabielscy; w pow. morskim — małżonkowie Grotkowie.

Uwaga!

Dziś 1-szy odcinek naszej nowej powieści p. t.

„Walka z cieniami“

O ogień zaporowy artylerii powstańczej rozbija się dalsza ofensywa czerwonych Ołbrzymie siły rządowe pod Teruelem

Saragossa. Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe usiłowały odzyskać pozycję zdobyte na odcinku Teruelu podczas ostatniej ofensywy przez powstańców.

Większość ataków nieprzyjacielskich wymierzona była przeciwko pozycji „La Cota”, gdzie wojska powstańcze silnie się ufortyfikowały i skutecznie odparły wszystkie natarcia oddziałów rządowych.

Marynarze japońscy zajęli port Tsingtao bez rozlewu krwi

London. Japońskie patrole morskie, które wczoraj popołudniu zajęły Tsingtao dokonują rewizji w poszukiwaniu antyjapońskich elementów. Okupacja miasta przeprowadzona została bez rozlewu krwi, gdyż żołnierze i marynarze chińscy opuścili Tsingtao już przedwczoraj wieczorem. Na wzgórzach, na którym w roku 1879 zatknęli Niemcy, zajmując Tsingtao, sztandar niemiecki, powiewała wczoraj biała flaga.

W miejscu lądowania marynarzy japońskich (29 km. od Tsingtao) oczekiwała ich delegacja niemiecka z Tsing-

tao z przewodzącej miejscowej narodowo-socjalistycznej organizacji na czele. Delegaci niemieccy prosili dowództwo japońskie o nieczynienie szkód podczas zajmowania miasta.

Zamach na żołnierzy japońskich

SHANGHAI. Zamach bombowy dokonany wczoraj rano na włoskim odcinku międzynarodowej koncesji, wymierzony był przeciwko patrolowi japońskiemu który przechodził w pobliżu włoskiego blokhauzu.

Oszczędność nawet w... pralni

Bieliznę niemiecką można gotować tylko 15 minut

Berlin. Ogłoszono w Berlinie dokładne instrukcje dla pralni i gospodyń w sprawie obchodzenia się z bielizną. Zwraca się uwagę na konieczność umiętęnego i ostrożnego prania, gdyż „bielizna jest cennym majątkiem narodowym“.

Co do bielizny, sporządzonej z niemieckich surowców zastępczych, zaleca się umiarkowane jej gotowanie (około 15 minut). Wobec niepożądanych uwag, które w szerokiach warstwach ludności łączono z tymi przepisami, jeden z czołowych rzeczoznawców wiad-

kienniczych pisze, że zalecenie ostrożnego obchodzenia się z bielizną nie świadczy bynajmniej o niskiej jakości niemieckich materiałów sztucznych.

Zarządzenia, dotyczące ostrożnego obchodzenia się z bielizną przy praniu, wypływają z naczelnego hasła hitlerowskiej polityki gospodarczej: osiągnięcia całkowitej samowystarczalności gospodarczej.

Oszczędzać na wszystkim by nieczł. go nie sprowadzać z zagranicy — oto nakaz Hitlera.

Uroczystość rozdania nagród polskim myśliwym

Warszawa. Onegdaj wieczorem w lokalu Polskiego Związku Łowieckiego odbyła się uroczystość rozdania nagród oraz dyplomów z medalami, zdobytych przez polskie łowiectwo na międzynarodowej wystawie łowieckiej w Berlinie. Na uroczystość tę przybyli znakomici polscy myśliwi z całego kraju.

Przed rozdaniem nagród wygłosił przemówienie prezes Polskiego Związku Łowieckiego gen. broni Kazimierz Sosnkowski.

Zjazd dyrektorów szkół muzycznych.

WARSZAWA. W dniu 10 bm. rozpoczął się w Ministerstwie WR i OP. zjazd dyrektorów państwowych i prywatnych konserwatoriów muzycznych, który potrwa dwa dni. W zjeździe tym biorą udział dyrektorzy konserwatoriów z Bydgoszczy, Gdańska, Krakowa, Lwowa, Poznania, Stanisławowa, Torunia i Wilna.

Przedmiotem obrad m. in. są sprawy reorganizacji konserwatoriów muzycznych oraz kwestie ujednostajnienia programów nauczania.

Urzędnikom nie wolno kupować u Żydów

BERLIN. Sąd pracy Rzeszy w jednym z ostatnich orzeczeń stwierdził, że pracownik miejski, który kupuje w sklepach żydowskich lub tolerują zakupy uczynione u Żydów grozi odpowiedzialnością dyscyplinarną, a nawet zwolnieniem. Zasada ta rozciąga się również na urzędników państwowych.

90 proc. Rumunów — 10 proc. obcoziemców

KISZYNIÓW. „Informacja“ podaje iż z polecenia władz wszystkie prywatne przedsiębiorstwa rumuńskie, mają przedłożyć Izbowi Pracy, imienne wykazy zatrudnionego personelu. Jest to niezbędne władzom do ustalenia składu narodowościowego personelu, gdyż wg. obowiązujących przepisów, w przedsiębiorstwach musi być zatrudnionych 90 proc. rdzennych Rumunów i maksimum 10 proc. obywateli rumuńskich, pochodzenia mniejszościowego.

Ówczesny kpt. Skwarczyński ucieka z armii austriackiej i melduje się do pracy w P. O. W. u ówczesnego komendanta P. O. W. w Warszawie, Adama Koca.

W sierpniu 1919 r. ówczesny kpt. Skwarczyński przeniesiony zostaje na stanowisko dowódcy baonu zapasowego 5 p. p. a z wiosną 1920 r. obejmuje na froncie dowództwo 2 batalionu 5 p. p., biorąc udział w wyprawie kijowskiej.

W bitwie pod Borodianką dowódca 5 pp. major a późniejszy gen. śp. Dobrodzicki zostaje ciężko ranny. Stanisław Skwarczyński obejmuje dowództwo 5 p. p. i z kolei również zostaje ranny w bitwie pod Gocodnicą.

Na stanowisku dowódcy 5 p. p. pozostaje do końca wojny polsko - bolszewickiej a później do grudnia 1926 r.

W maju 1926 r. pod rozkazami marszałka Józefa Piłsudskiego bierze wybitny udział w przewrocie majowym.

W grudniu 1928 r. obejmuje dowództwo piechoty dywizyjnej 3-ej dywizji, a w lecie 1928 r. zostaje dowódcą tej dywizji. W roku 1930 przeniesiony zostaje na stanowisko dowódcy 1-ej dywizji.

Gen. St. Skwarczyński odznaczony jest krzyżem „Wirtuti Militari”, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, komandorią „Orderu Polski Odrodzonej” i Złotym Krzyżem Zasługi.

Syn prezydenta republiki zginął w katastrofie lotniczej

Montevideo. Podczas katastrofy argentyńskiego samolotu wojskowego, która nastąpiła wczoraj w okolicy Gometerso zginęła załoga, składająca się z 7 osób. Wśród zabitych — znajduje się Edward Justo, syn prezydenta republiki argentyńskiej.

Partyjne ghetto

Dziwnym stronnictwem jest Stronnictwo Narodowe. Przepomina ono, według obrazowego powiedzenia płk. Koca — antykwarnię, w której znajdujemy książki o treści minionej, niepowrotnej.

Czytając prasę endecką, nie możemy się oprzeć wrażeniu, że jesteśmy w zatęchłej, mrocznej atmosferze antykwarni... Wokół tętni życie, dokonują się przemiany ideowe i ustrojowe, koniunkturalne i strukturalne — ale z prasy endeckiej bije wciąż zapach rzeczy odleżałych, pajęczyń obrósłych, wycofanych dawno z obiegu, a pieczołowicie kultywowanych przez garść „antykwariuszy smutnej przeszłości”.

I nic nie pomaga, że stara endecja przemalowuje często swój sztyld firmowy. Żadne ze stronnictw polskich nigdy nie dokonywało tak często takiej operacji: konserwatyści zostali — konserwatyściami, ludowcy — ludowcami, PPS. — pepesem itd. Tylko endecja przepoczwarała się na zewnątrz: z Ligi Narodowej w Stronnictwo narodowo-demokratyczne, ze Stronnictwa narodowo-demokratycznego w Związek ludowo-narodowy, ze Związku w Chjeno, z Chjeno w Stronnictwo Narodowe. Były to tylko zawsze pozory. Faktycznie i istotnie nie nic się nie zmieniło. Atmosfera antykwariatu owiewała nadal wszystkich...

To może właśnie jest jedną z głównych przyczyn, dla których ostatnimi laty endecja była widowiskiem tylu wewnętrznych rozłamów, tylu odstępstw i odszescpień. Z dusznej i zatęchłej atmosfery „antykwariatu smutnej przeszłości” coraz częściej wyzwalał się poczynało wszystko, co bardziej żywotne, pomroki ghetto partyjnego opuszczać zaczęli ludzie, rozeznający się w obecnej rzeczywistości i dokonujących się w niej przemianach. Namnożyło się secesji i grup, które dłużej wytrzymać nie mogły w oderwaniu od życia i które pragnęły się otrząsnąć ze skostnienia, w jakie coraz bardziej grzęzła stara endecja.

I dziś jesteśmy już świadkami bardzo znamienego widowiska: do szturm na zasklepienie w skostnieniu i zacofaniu okopy partyjne starej endecji ruszają przede wszystkim te grupy i odłamy, które odpadły od pnia, opuściły szeregi partyjne. Widząc, że nie sposób przewietrzyć antykwariatu, że nie można wpuścić doń świeżego powietrza — chcą one unicestwić stary kramik, handlujący przeżytkami, nie mającymi już żadnego oddźwięku w obecnej naszej rzeczywistości.

Czytamy właśnie w organie jednej z takich grup, w dzienniku „ABC” szereg uwag, stwierdzających, że stara endecja zatraciła już zupełnie kontakt z życiem, że nie tylko nie posiada, ale „nie odczuwa nawet potrzeby stworzenia jakiegoś konkretnego programu”, że „jeżeli będziemy obserwowali obecną taktykę Stronnictwa Narodowego, to uderza w oczy postawa bierna”, że stronnictwo to stanowi jakby „pewnego rodzaju ghetto” i w nim „rozwija się jakiś talmudyzm”, że „obecna taktyka Stronnictwa Narodowego polega na czekaniu na jakieś wypadki, które mają przyjsić z zewnątrz, jakby w drodze ewolucji dziejowej, niezależnej od woli ludzkiej, jakiś kataklizm, poniekąd przyrodniczy, załame siły sanacji i otworzy drogę dla Stronnictwa Narodowego dla objęcia władzy”.

Diagnoza ta — podkreślmy — pochodzi nie ze strony wrogów ideologii narodowej, a właśnie jej najgorliwszych pomocników; miążdzący ten osąd starej endecji wywodzi się od ludzi, którzy w dmowszczyźnie politycznej i społecznej się wychowali — a teraz przynają muszą, że stara endecja nie rozporządza żadnym konkretnym programem, stanowi zawalidrogę, jest pozycją bierną, a całym jej wyrachowaniem jest spekulacja na jakiś „mętlik”, któryby cudem oddał w jej ręce władzę w państwie.

Że tak jest, wiedział obóz niepodległościowy od początku wskrzeszenia państwa i dlatego też ustosunko-

Wielka akcja przygotowania zbrojnego Niemiec

(Korespondencja własna).

Berlin, w styczniu.

Idea samowystarczalności gospodarczej ujęta w formie „Vierjahresplan” (plan czteroletni) dominuje nad całym życiem gospodarczym Rzeszy. Propaganda tej idei prowadzona jest na wszystkich odcinkach. Obecnie rozpoczęto prowadzenie szerokiej propagandy w tym kierunku wśród młodzieży szkolnej, ażeby zapoznać ją z zasadami tego planu.

Ciekawy materiał pod tym względem stanowi wydana niedawno broszura przeznaczona dla użytku szkolnego, jako podręcznik nie dla uczniów, ale dla nauczycieli. Autor broszury, J. Hartman, podaje na wstępie przyczyny, które skłoniły Niemcy do zastosowania planu czteroletniego. Powołuje się on na historię wielkiej wojny i twierdzi, że gdyby ówczesny rząd zdawał sobie sprawę z konieczności gospodarczego uniezależnienia się od zagranicznych surowców, wojna ta napewno nie doprowadziłaby do pokonania Niemiec. Ponieważ każda przyszła wojna połączone będzie z blokadą Niemiec, więc trzeba się zabezpieczyć przeciw jej konsekwencjom. Autor nie stara się usprawiedliwić konieczności tego uniezależnienia się od zagranicy

względami natury gospodarczej, gdyż wie, że primo są one trudniejsze do umotywowania i secundo nie będą apelowały do niemieckiej młodzieży. Względy zaś natury militarnej są łatwo zrozumiałe i są natychmiast wchłonięte przez umysłowość niemiecką.

„Nie zapomnieliśmy — pisze dalej autor — że wrog dla nas usposobiona zagranica już podczas marcowych dni 1933 roku starała się doprowadzić narodowo-socjalistyczne Niemcy do takiego samego upadku, do jakiego doprowadziła Niemcy cesarskie w latach 1914—1918 — przez wygłodzenie. Jeżeli więc chcemy uchronić się od tego niebezpieczeństwa, musimy nie tylko więcej produkować, ale również oszczędniej konsumować”.

Dalej już następuje wykład poszczególnych zadań objętych „czterolatką”, która zasadniczo składa się z czterech kierunków: 1) zdyktowania nowych surowców, 2) wykorzystania odpadków, 3) powiększenia wydajności, 4) walki z marnotrawstwem.

Przy rozważeniu poszczególnych rodzajów działalności cytowane są cyfry i dane

dotyczące gospodarstwa niemieckiego. Przy opisywaniu nowych zd byczy na polu stworzenia nowych surowców podane są ćwiczenia z dziedziny fizyki i chemii, które w popularny sposób wyjaśniają, jak np. z drzewa robi się tkaniny, a z węgla kamiennego benzyna i smary. Jest to jakoby ćwiczenie praktyczne z zakresu technologii chemicznej.

Dałej idzie wytłumaczenie wielkich korzyści, pochodzących ze zbierania pozornie niepotrzebnych rzeczy i odpadków. Młodzież, która dotąd uczestniczyła biernie w zbieraniu np. kości czy papieru, poznaje, jak wielką wartość dla gospodarstwa niemieckiego posiadają te pozornie niepotrzebne nikomu odpadki. Uświadamia sobie rolę swej współpracy nad podniesieniem dobrobytu Niemiec.

Jasną jest rzeczą, że ten rodzaj propagandy w szkołach, związany z czterolatką, pozornie tylko wiąże się z momentami natury gospodarczej, w istocie zaś stanowi część wielkiej akcji przygotowania zbrojnego Niemiec na wszelkie ewentualności. I to jest sedno rzeczy.

Bezprytnomy szal antypolski na Litwie

Władze litewskie odmówiły zarejestrowania całego szeregu polskich organizacyj

Na Litwie coraz widoczniej, coraz bezwzględniej tępi się wszelkie przejawy polskości. W tym celu wprowadzono w życie nową ustawę o stowarzyszeniach. Statuty stowarzyszeń polskich złożone w terminie nie były szybko załatwione. W dzień Sylwestra władze litewskie zawiadomiły zainteresowane organizacje pol-

skie, że ministerstwo spraw wewnętrznych nie zarejestrowało statutów następujących organizacji: Związek Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie, Polski Klub Sportowy „Sparta”, Polski Związek Ludzi Pracy, Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy i wreszcie Klub Polski w Kownie.

Logicznie rozumując, jeśli weźmie się pod uwagę, że statuty wszystkich wymienionych towarzystw w całej rozciągłości zostały przystosowane do nowej ustawy, odmówienie legalizacji mogłoby nastąpić jedynie w wypadku, gdy wymienne towarzystwa przejawiały jakąkolwiek działalność antylitewską, czy też za grażającą bezpieczeństwu państwa. Tak przynajmniej dzieje się w każdym kraju, ale... Litwa rządzi się wręcz odmiennymi prawami.

Związek Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie stał na platformie jak najbardziej lojalnej współpracy z czynnikami litewskimi, przy jednoczesnym, bezustannym dbaniu o samokształcenie nauczycieli, wykładających w szkołach polskich. Szkół tych, jak wiadomo, jest na Litwie coraz mniej, ale poziom nauczania miał być za to odpowiednio wysoki.

To „przestępstwo” wystarczyło aby organizacja została zlikwidowana!

Polski Klub Sportowy „Sparta” nigdy nie wykraczał poza ramy swych zainteresowań. Był reprezentacyjnie dla litewskiego sportu nie groźnym bo już od dłuższego czasu nie dopuszczano „Sparty” do zawodów, tak, że musiała ona kontentować się rozgrywkami wewnątrznymi. Mało, co lepszych graczy „Sparty” kluby litewskie przeciągały do siebie, albo grożąc im pozbawieniem pracy w przedsiębiorstwach litewskich, albo też — bezrobotnych — nęcąc perspektywą otrzymania pracy w zamian za wystąpienie z klubu polskiego, a zaciągnięcie się do litewskiego. Wszyscy wiedzieli doskonale, że „Sparta” jest klubem dużej klasy, ale wiedzieli również dokładnie, że w wytworzonych stosunkach nie próbuje ona nawet mierzyć się z klubami litewskimi i nie sięga po nagrody. Mimo to — „Spartę” zamknięto.

Związek Ludzi Pracy nie wykraczał poza ramy organizacji samopomocowej dla miejskiego ludu pracującego. Czy to było przestępstwem? Prawdopodobnie tak, bo statut organizacji nie został zatwierdzony!

Zlikwidowano opiekującą się całą polską młodzieżą akademicką Związek tejże młodzieży na Litwie. Zostało co prawda Zjednoczenie Studentów Polaków, ale działalność jego ogranicza się wyłącznie do uniwersytetu Witkła w Kownie.

Czym się tłumaczy ten bezprytnomy szal antypolski? Sprawa jest jasna i nie trzeba zbyt głęboko sięgać w stosunki polsko-litewskie, aby pojąć, że Litwa procesem Staszysa uderzona za swe, delikatnie powiedzmy, złośliwe figle, po łapach, zapalała zemstą. Gdyby „zemstę” tę organizował kto inny, możeby nie poszła po tej właśnie drodze, może byłyby inne reperkusje, ba — ale żandarmskie metody litewskich liderów były, okazuje się, bliższe litewskim... „mężom stanu”!

Powitanie nowego wicekróla Abisynii



Reprodukuje się zdjęcie, przedstawiające moment powitania przybyłego do Addis Ababy nowego wicekróla Abisynii księcia Aosty przez zwierzchnika kościoła koptyjskiego w Abisynii Abunę Abrahama. Obok ks. Aosty stoi dotychczasowy wicekról marsz. Graziani.

Kler niemiecki narzędziem germanizacji

W powiecie strzeleckim na Śląsku Opolskim w parafii Imielnica, znanej z kościoła, zbudowanego w 13 wieku przez Cystersów, dotychczasowy proboszcz ks. Bacia, jakkolwiek narodowości niemieckiej, niewygodny był Niemcom, ponieważ w parafii tej o zdecydowanej przewadze polskości nie likwidował polskich nabożeństw i kazania wygłaszał po polsku. O polskości tej parafii świadczy m. in. to, że jeszcze z lat temu 100 dzieci przygotowywano po polsku do sakramentów świętych, przy prawie takiej samej licz-

bie dzieci przygotowywanych po niemiecku. Ostatnio nie wiadomo, z jakich powodów ks. Bacia został urlopowany. Następca ks. Bacia zapowiedział, że w parafii tej nie będzie więcej kazań po polsku. Ksiądz ten w swych praktykach germanizacyjnych posunął się tak daleko, że osobom spowiadającym się po polsku udziela nauk przy spowiedzi w języku niemieckim.

Fakt ten wywołał żywy niepokój wśród ludności Śląska Opolskiego.

wał się do starej endecji tak, jak to znamy z dziejów ostatniego dwudziestolecia.

Dziś do tego samego przeświadczenia dochodzą i ci, którzy lepiej może, niż wszyscy inni, znają starą endecję, bo w jej obrębie kształtowali przez czas jakiś swe poglądy i próbowali wewnątrz partii swych sił.

Dziś i oni rezygnują z prób wpu-

szczenia świeżego powietrza w zjeżdżalną i zatęchłą atmosferę „antykwariatu smutnej przeszłości”, pozostawiają kramik staroendecki własnemu losowi...

Jest to jeden z najbardziej znamienitych przejawów tych przemian, jakie się obecnie dokonują w naszej opinii publicznej i na powierzchni naszego życia zbrojowego.

Poprawa sytuacji finansowej skarbu Państwa

W grubniu r. ub. skarb Państwa wpłacił Bankowi Polskiemu 10 mil. zł na poczet swego długu

W grudniu 1937 r. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,0 miln. do 434,9 miln. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,7 miln. do 361 miln. zł.

Portfel wekslowy powiększył się o 87,3 miln. do 660,3 miln. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych obniżył się o 22,3 miln. do 23,3 miln. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 6,9 miln. do 24,3 miln. zł. W rezultacie ogólna suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 58,0 miln. do 708,5 miln. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 3,2 miln. do 22,5 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania Banku wzrosły o 36,0 miln. do 359,7 miln. zł. Obieg biletów bankowych powiększył się o 25,4 miln. do 1.059,5 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi na 31 grudnia 32,97%.

W bilansie Banku Polskiego za grudzień

Oprocentowanie kredytów ulgowych

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia że oprocentowanie kredytów ulgowych, przy których bonifikata procentowa dokonywana jest z funduszy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, nadal będzie wynosiła 4 proc. w stosunku rocznym, niezależnie od obniżenia stopy dyskontowej Banku Polskiego.

Powyższe podaje się to wiadomości rolników w związku z komunikatem w sprawie kredytów ulgowych na zakup pasz dla rolników dotkniętych klęską wyznaczenia roślin pastewnych.

Świat pracy na FON

W patriotycznym wyścigu dozbierała naszej Armii, wzięli ostatnio czynny udział robotnicy Fabryki Narzędzi Chirurgicznych Alfons Mann, Sp. Akc. w Warszawie, deklarując na rzecz Funduszu Obrony Narodowej 2000 godzin robót.

Wiadomości gospodarcze

STAŁY WZROST PRODUKCJI I EKSPORTU SAMOCHODÓW

Równoległe ze wzrostem produkcji samochodów, wyrabianych przez producentów, przemyśle światowy eksport czynił stale postępy. Stany Zjednoczone A. P. wywoziły w. d. w ciągu 9 miesięcy 1937 r. 283.713 samochodów wobec przeszło 206.000 w tym samym okresie 1936 r. i 198.000 w tym samym okresie 1935 r.

Na drugim miejscu wśród państw, eksportujących samochody kroczy Anglia, która do stycznia do października r. ub. wywoziła 81.062 samochodów, a więc o 17.000 więcej, niż w tym samym okresie 1936 r. i o 25.000 więcej w porównaniu z 1935 r. Kanada wzmożyła swój eksport samochodów (dane za 9 miesięcy) z 49.308 w 1935 r. do 55.181 w 1937 roku.

Eksport samochodów niemieckich (za 9 mies.) wyniósł w 1935 r. 17.614, w 1936 r. — 29.398, w 1937 r. — 55.959.

Niniejszą rolę w eksporcie odgrywa już Francja, której wywóz przedstawiał się następująco (10 miesięcy 1935 r., 1936 r. i 1937 r.): 15.817 samochodów, 16.840 i 21.833.

Analizując dane dla samochodów włoskich: 11.200, 16.175 i 29.239 samochodów.

Poza tym w eksporcie samochodów bierze udział jeszcze Szwecja, Czechosłowacja, Austria i Belgia, w ilościach jednak nie przekraczających 4.000 wozów.

DOROCZNE POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO

Data 20 bm. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Władysława Byrli. Na posiedzeniu tym rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisji rady z działalności Banku w grudniu roku ubiegłego.

Zebrań akcjonariuszów odbędzie się przysporownie w pierwszej połowie lutego r. b.

STAN KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO W POLSCE

Dane statystyczne za trzeci kwartał roku ubiegłego wykazują stan emisji instytucji kredytu długoterminowego w wysokości 1.959 miln. złotych, z sumy tej na emisie Banku Gospodarstwa Krajowego przypada 891,5 miln. złotych, Państwowy Bank Rolny — 219,1 miln., 3 towarzystwa kredytowe ziemskie — 577,1 miln., 14 towarzystw kredytowych wiejskich — 311 miln., 4 banki hipoteczne i 2 komunalne 128,2 miln. i Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego — 31 miln. złotych.

Ogólny stan emisji listów zastawnych i obli-gacji wszystkich polskich instytucji kredytu długoterminowego wynosił w końcu 1937 r. — 2.261 miln. zł. W ciągu 1938 r. kwota powyższa spadła do 2.044 miln., na koniec 1934 r. — 1.977 miln., nieco niższa kwota przypada na rok 1935, a mianowicie 1.972 miln., a na koniec 1936 r. kredyt emisyjny doznał pewnego wzrostu, sięgającego kwoty 2.014 miln. złotych.

roku ubiegłego, zasługuje na specjalne podkreślenie pozycja zadłużenia skarbu Państwa w naszej instytucji emisyjnej.

Jak wiadomo, skarb Państwa korzysta w Banku Polskim z bezpośredniego kredytu w wysokości 100 miln. złotych. Kredyt

ten wykorzystany był w sumie 90 miln. zł.

Obecnie, jak się dowiaduje Agencja „Iekra”, skarb Państwa obniżył swoje zadłużenie przez spłatę w grudniu 10 milionów złotych. Świadczy to o poprawie sytuacji finansowej skarbu Państwa.

Łatwy kredyt dla rzemieślników

Pisemny zastaw maszyn i urządzeń technicznych

Dotychczas jedną z bolączek życia rzemieślniczego jest zagadnienie pomocy kredytowej, czy to na przeprowadzenie koniecznych inwestycji, czy też na zakup surowców wzgl. maszyn.

Ileż to razy zdarza się, że rzemieślnik posiadający maszyn wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, musi biegać od sąsiada do sąsiada, aby uzyskać potrzebne podpisy żyrantów wekslowych, gdyż tego wymaga instytucja finansowa, niezależnie od zabezpieczenia hipotecznego, aby udzielić pożyczki kilkuset złotych.

Ileż z tym połączonych jest trudów, starań i kosztów.

Już niezadługo zagadnienie to zmieni się do gruntu, bowiem ostatnio Izby Rzemieśl-

nicze opiniowały projekt ustawy, która jest wynikiem usilnych zabiegów Samorządu Gospodarczego Rzemiosła.

Z chwilą wejścia w życie ustawy o rejestrowym prawie zastawu na maszynach warsztatów rzemieślniczych znikną dotychczasowe niedogodności, wystarczy bowiem dokonanie wpisu załączonych zobowiązań pod zastaw maszyn do rejestru, prowadzonego przez władzę przemysłową i instancji, ce będzie dostateczną gwarancją zabezpieczenia wszelkich wierzytelności, tworząc jednocześnie możliwość zabezpieczenia załączonych pożyczek gotówkowych, czy też kredytu towarowego pod zastaw pełnowartościowych maszyn i urządzeń technicznych.

W nowych zabudowaniach muszą być garaże

Ważne dla budowniczych i właścicieli domów

Jednym z zasadniczych elementów wpływających na rozwój motoryzacji kraju, jest możliwość korzystania z dobrego i położonego w pobliżu miejsca zamieszkania garażu samochodowego. Wzrastający od roku ubiegłego popyt na nowe pojazdy mechaniczne doznaje silnego ograniczenia przez brak takich i odpowiednio rozmieszczonych garaży. Aby temu zapobiec, konieczna jest najintensywniejsza budowa pomieszczeń gara-

żowych.

Z tych względów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wszystkich wojewodów, aby wydali zarządzenia organom, sporządzającym plany zabudowania, by w sporządzanych przez nie planach uwzględniana była możliwość urządzenia pomieszczeń garażowych, obliczonych zarówno na znaczną ilość samochodów, jak i na garaże domowe.

Ogólne zebranie sekcji izb rolniczych

W związku z działalnością sekcji i dezyderaty rolnicze w związku z preliminarnym budżetowym państwa na rok 1938/39 oraz sprawy bieżące.

zadanie z działalności sekcji i dezyderaty rolnicze w związku z preliminarnym budżetowym państwa na rok 1938/39 oraz sprawy bieżące.

Spółdzielnie wojskowe mogą sprzedawać napoje alkoholowe również podczas ćwiczeń wojskowych

Ministerstwo Skarbu przesłało okólnik do wszystkich izb skarbowych w sprawie sprzedaży napojów alkoholowych przez kasyna i spółdzielnie wojskowe w czasie ćwiczeń wojskowych. W okólniku tym Ministerstwo wyjaśnia, iż kasyna i spółdzielnie wojskowe, posiadające zezwolenia na sprzedaż

napojów alkoholowych, mogą wykonywać tę sprzedaż podczas ćwiczeń wojskowych, również w czasowym mieście pobytu swej formacji. Sprzedaż ta może odbywać się bez obowiązku uzyskiwania w tym celu odrębnych zezwoleń.

Czang-Kai-Szek kupuje broń w Sowietach

London. „Daily Express” donosi, że marszałek Czang-Kai-Szek miał wysłać do Moskwy trzy samoloty ze sztabami złota o ogólnej wartości 2 milionów funtów. Złoto to jest przeznaczone na zakup sprzętu wojennego w Sowietach. Według pisma, rząd chiński zawarł umowę z rządem sowieckim

w sprawie dostawy znacznej ilości dział, 100.000 masek gazowych, 10.000 karabinów najnowszej konstrukcji, 100.000 granatów i 30 samolotów 3-motorowych. Sprzęt wojenny będzie jeszcze w bieżącym tygodniu wysłany do Chin częściowo via Indochiny, a częściowo via Singkiang.

Z Obozu Zjednoczenia Narodowego żywa działalność OZN w okręgu poleskim

W okręgu poleskim O. Z. N. odbył się w ostatnim czasie szereg zjazdów powiatowych, jako też zebrań gminnych. Zainteresowanie zjazdami było bardzo duże. Tematem obrad były przede wszystkim sprawozdania z dotychczasowej działalności oraz omówienie i nakreślenie programu prac na okres bliższy.

Największy nacisk programu położono na sprawy gospodarcze, a więc popieranie handlu polskiego i spółdzielczości oraz na podniesienie wiedzy fachowej i polepszenie sytuacji rolników polskich. Na każdym zebraniu zostały wygłoszone referaty na tematy ideowe i konsolidacji.

W grudniu ub. r. powstały tam następujące nowe placówki organizacji: w Wyrach, gdzie po referacie p. poła Kojza zapisało się do Obozu 250 osób; w Kopicowicach po zebraniu organizacyjnym, na którym referat wygłosił p. Ludwik Gomza, stworzony został oddział O. Z. N., do którego wstąpiło 60 osób; w Bijasowicach odbyło się zebranie organizacyjne przy udziale 60 osób, na którym referat wygłosił burmistrz Rudolf Pipka, po referacie wszyscy na nim obecni

zgłosili akces do O. Z. N.; w Nowym Bieruniu powstał oddział złożony z 200 osób. W Brześciach po zebraniu organizacyjnym, na którym przemawiał notariusz Stanisław Czubr, utworzony został oddział, do którego akces zgłosiło 35 osób. Odbyły się również zebrania organizacyjne w Zgoniu przy udziale 100 osób i w Królówce przy udziale 50 osób.

Należy przypuszczać, że w styczniu r. b. cały powiat pszczyński pokryty będzie oddziałami O. Z. N.

Robotnicy uciekają z Z. Z. Z. i wstępują do Obozu Zjednoczenia Narodowego

Uchwalenie ostrej rezolucji w Lidzie

Sekcja Robotnicza Obozu Zjednoczenia Narodowego prowadzi żywą działalność o kolo zwierzbowania mas robotniczych do O. Z. N.

W tych dniach odbyło się w Lidzie walne zebranie Związku Metalowego Z. Z. Z., na którym uchwalono następującą rezolucję: „Związki: Metalowy, Budowlany, Spółdzielczy uchwalają zerwać z Centralą Z. Z. Z., gdyż członkowie mają już dość niesu-

miennej pracy sekretarzy i niektórych delegatów Centrali Z. Z. Z. Robotnicy chcą współpracować z władzami państwowymi, gdyż stała walka i opozycja przynosiła tylko szkodę robotnikom.

Należy zorganizować lokalne związki zawodowe, niezależnie od Z. Z. Z. i wyprowadzić się z lokalu Robotniczego Inst. Ośw. i Kultury im. St. Żeromskiego”.



PRZEGLADAMY PRASĘ

Mogą długo czekać

„A B C” ogłosiło wywiad z wybitnym działaczem publicznym, stojącym blisko Stronnictwa Narodowego, który stwierdza, że w kołach kierowniczych Stronnictwa Narodowego nie odczuwa się nawet potrzeby stworzenia jakiegokolwiek konkretnego programu, w taki sposób ocenia taktykę dzisiejszych przywódców Stronnictwa Narodowego:

„Obecna taktyka Stronnictwa Narodowego polega na oczekaniu na jakiejś wypadki, które mają przyjąć z zewnątrz, jakby w drodze ewolucji dziejowej, niezależnej od woli ludzkiej. Jakiś kataklizm, poniekąd przyrodniczy, załamał siłę sanacji i otworzył drogę dla Stronnictwa Narodowego do objęcia władzy. Na tę chwilę Stronnictwo ma być gotowe”.

O ile istotnie w kierowniczych kołach Stronnictwa Narodowego nurtują takie prądy, a wskazuje na to m. l. fakt, że Stronnictwo Narodowe bezceremonialnie bojkotuje Obóz Zjednoczenia Narodowego, to nasi politycy „narodowi” mogą jeszcze długo czekać na ową „chwilę upragnioną”.

Słuszne słowa

Bydgoska „Deutsche Rundschau” drukuje z dzieła znanego literata i podróżnika Colina Rossa pod tyt.: „Ameryka na przełomie” artykuł o konieczności poszanowania mowy ojczystej pod tytułem:

„Kto zatracą język ojczysty, ten moralnie upada”.

Słowa te podpisujemy oburącz. Ale czy prasa niemiecka pisała w ten sposób o mowie ojczystej za czasów panowania Wilhelma II? A jak to było w czasie pamiętnego strajku szkolnego w latach 1906—1908? Kto był dzieci polskie za to, że pałasz odmawiały w języku ojczystym? Kto karał księży, redaktorów i rodziców więzieniem i wysokimi grzywnami za obronę polskiego paciera i polskiej nauki religijnej? Niech sobie redaktorzy z „Deutsche Rundschau” przypominają owe czasy i powiedzą szczerze i otwarcie: Kto miał wtedy rację?

Ponad obowiązek

„Express Poranny” pisząc o tegorocznej zbiórce pieniężnej na Pomoc Zimową stwierdza, że gdyby każdy dorosły mieszkaniec Polski złożył w czasie zbiórki tylko 20 gr., miałobyśmy w rezultacie 2 miliony zł, zamiast zebranych obecnie 400 tys. zł, dodaje stoli zupełnie słusznie, że

„jednodniowa zbiórka pieniężna na na celu stwierdzenie dbałości społeczeństwa o los bezrobotnych ponad obowiązek normalny, jaki ponosimy w świadomościach i opłatach”.

Podstawą finansową akcji Pomocy Zimowej są przede wszystkim stałe świadczenia dobrowola i niedobrowola od zarobków pracowników fizycznych, umysłowych, woli nych zawodów, przemysłu, rolnictwa, handlu i rzemiosła, a ofiara, złożona na bezrobotnych ponad obowiązek normalny ma głębokie znaczenie wychowawcze dla całego społeczeństwa i jest pokrzepieniem moralnym dla bezrobotnych.

E. PEYER

Adaptacja autoryzowana EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

WALKA Z CIENIAMI

I.

Na wolność.

— Wprowadzić numer sto dziewięćdziesiąt siedem! — rozkazał naczelnik więzienia.

Gdy zamknęły się ciężkie drzwi gabinetu służbowego, odwrócił się do pana siedzącego po drugiej stronie biurka i powiedział, podejmując przerwane rozprawę:

— Zadzroszczę panu! Życ w wielkim mieście: świetne teatry, koncerty, opery! Obracać się w towarzystwie inteligentnych ludzi nie tkwiących po uszy w prowincjonalnym bagienku...

Zagrzymowski odpowiadał uprzejmie, nie spuszczając oczu z dużego zegara ściennego i licząc minuty.

— Już osiem minut minęło! — pomyślał niecierpliwiony. — Czy oni tam zasnęli wszyscy?... Boże, jak ten czas się dłuży!...

— A ja tu siedzę kamieniem już piętnasty rok — ciągnął naczelnik więzienia. — Zupełnie, jak na bezludnej wyspie! Ze służby do domu, z domu na służbę i tak w kółko... Przepraszam najmocniej, może pana nudzę? Ale może pan zrozumie i wybacz mi naturalną ciekawość, jeśli powiem, że dzięki krótkiej rozmowie z panem odetchnęłam...

Rozległo się pukanie. Naczelnik więzienia zawołał opryskliwie.

— Wejść!

Drzwi uchyliły się i do gabinetu wszedł niepewnym krokiem numer sto dziewięćdziesiąt siedem. Spojrzył na zegar, potem na kalendarz.

Godzina 9 minut 57, czwartek 12 marca.

Moment był doniosły, oczekiwany z niecierpliwością, którą może zrozumieć w całej pełni tylko ten, kto spędził długie lata za kratami.

Naczelnik więzienia zmienił się w jednej chwili — oczy zgasty, usta zacięły się, zniki rozmarzony uśmiech, twarz zastąpiła w wyrazie zimnej surowej powagi. Pochylił się nad biurkiem, otworzył tekę z aktami, wyjął duży arkusz papieru i zaczął czytać suchym, obojętnym i nieco zmęczonym głosem.

A jednak to, co czytał, mogło wstrząsnąć do głębi człowiekiem nawet bardzo odpornym na wszelkie wzruszenia.

— Podpiszcie to, sto dziewięćdziesiąt siedem — rozkazał naczelnik.

Więzień sto dziewięćdziesiąt siedem ujął za pióro.

Jego ręka silnie drżała, wiedzona niezgrabnie po papierze. Zdawałoby się, że był to podpis półanalfabety; większa część liter wypadła kołtawo i nierówno, natomiast pozostałe mogłyby powiedzieć uważnemu obserwatorowi, że skreśliła je wprawna ręka, przyzwyczajona do wladania piórem.

— Życzę panu powodzenia, panie Geybor — powiedział naczelnik, wyciągając dłoń do więźnia.

Zagrzymowski podniósł się porywczo.

— Jurku!

Człowiek w stroju więziennym drgnął i odwrócił głowę.

— Jakże się cieszę, kochany Jurku! — zawołał Zagrzymowski, ściskając Geybora.

Człowiek w stroju więziennym ciągle jeszcze stał zupełnie oszołomiony, wsłuchany w słowa, dzwierzące bez przerwy w uszach: Geybor... Jurek...

Jakże dawno ich nie słyszał! W ciągu nieskończonej długich ośmiu lat jego imię i nazwisko były tylko pustym dźwiękiem.

— Nasz kapelan rozmawiał z panem wczoraj, panie Geybor — ciągnął naczelnik więzienia — wobec tego ja już nic nie powiem ze swojej strony. Życzę panu wszystkiego najlepszego, niech się pan nie zraża i nie opuszcza rąk, bo z początku panu będzie prawdopodobnie ciężko. Zaraz pan otrzyma swoje rzeczy — dodał naciskając dzwonek.

Człowiek w stroju więziennym udał się w towarzystwie dozorczy do sąsiedniego pokoju. To był naprawdę widok rozczulający: na ławce leżało jego ubranie, które po raz ostatni miał na sobie przed ośmiu laty.

Zrzucił pasiaste drelichy więzienne, bieliznę z grubego szorstkiego płótna — numer sto dziewięćdziesiąt siedem z rzeszowskiego więzienia karnego, aby przeobrazić się w Jerzego Geybora.

Ubranie było za ciasne. Po katastrofie, która zniszczyła jego życie, wszedł do tych murów jako wygimnastykowany, pełen sił mężczyzna — teraz wynosił z nich niezdrową tykość.

Z przebraniem się poszło prędko, formalności, związane ze zwolnieniem, zajęły też niecałe pół godziny, więc nie było czasu na rozmyślanie. I dobrze, że tak się stało.

Przeszedł wreszcie przez wszystkie warty i punkty kontrolne, przestąpił próg bramy zewnętrznej, przed którą już stała taksówka, a w niewielkim oddaleniu — nieliczna grupa ciekawych.

— Wsiadaj prędko — powiedział Zagrzymowski uchyłając drzwi.

Grupa ciekawych zakłóciła się: ludzie tracali się, patrzyli, wyciągając szyję, rozmawiali z gorączkowym podnieceniem.

Szofer z miejsca dał gazu i samochód pomknął.

Advokat Zagrzymowski westchnął z ulgą i popatrzał ukradkiem na przyjaciela: Geybor przywarł twarzą do okna, chciał, zdawało się, ogarnąć jednym spojrzeniem i utrwalić w pamięci ponury widok więzienia, w którym zmarnował bezpowrotnie osiem najlepszych lat swojego życia.

Zagrzymowski widział jedynie plecy, lekko drgające od czasu do czasu i te ledwo dostrzegalne rucny były tragiczną wymową tego, co się działo w duszy więźnia, wypuszczonego na wolność.

Rozklekotana taksówka minęła dwa rzędy niskich drewnianych domków przedmieścia, potem kilkanaście osad, rozsypanych po obu stronach szosy, wreszcie ze zgrzytem i jękiem zatrzymała się przed dworcem.

Zagrzymowski spojrział na zegarek; do odejścia pociągu pozostawało czterdzieści minut. Ujął przyjaciela pod ramię i poprowadził do sali restauracyjnej.

— Kawa czy herbata, Jurku?

Geybor podniósł oczy — widac było, że rozważał z natężeniem, co ma odpowiedzieć.

— Pytam, co będziesz pił: herbatę czy kawę? — zapytał jeszcze raz Zagrzymowski.

— Kawę?... — powtórzył bezmyślnie Geybor.

Ocknął się nagle: treść pytania dotarła teraz dopiero do jego świadomości. — Kawę?... Czy herbatę?... O, tak, napilibym się chętnie kawy.

Zagrzymowski zamówił śniadanie i nagle zauważył, z niezmiernym zdumieniem, że twarz Geybora ożywiła się, a oczy, zapłonęły dziwnym ogniem i zaczęły śledzić każdy ruch kelnera, póki nie zjawiła się przed nimi na stole szklanka białej kawy i dwie bułki z szynką.

Geybor przysunął to wszystko bliżej, pochylił się nad szklanką, wdychając z rozkoszą mocny zapach kawy, skosztował i oparzył sobie wargi — kawa była za gorąca. Mieszał ją łyżeczką, dmuchał, kręcąc się niecierpliwie na krześle, zjadł, a właściwie połknął bułki z szynką, wypił wreszcie kawę, nie odrywając ust od szklanki, popatrzył na nią z zalem i westchnął głęboko.

Zagrzymowski zrozumiał, co oznaczał wyraz twarzy i oczu przyjaciela, który po tylu latach mógł zjeść bułkę z szynką i napić się średnio dobrej, lecz prawdziwej kawy.

— Biedaki!... — pomyślał wzruszony.

— Jeszcze szklankę, Jurku. Dobrze?

— Tak... proszę.

Jednak po pierwszym łyku odsunął szklankę.

— Serce mi zaczęło bić za mocno — powiedział cicho. — Odzwyczaiłem się od prawdziwej kawy.

Sala restauracyjna wypełniła się prędko: podróżni wchodzili — przeważnie z nerwowym pośpiechem — tłoczyli się przy ladzie bufetowej, palili, rozmawiali; gdzieś niedługo rozlegał się śmiech.

Nadszedł pociąg pospieszny do Krakowa. Zagrzymowski i Geybor wsiadli do przedziału drugiej klasy. Byli sami.

Z Rzeszowa do Krakowa jedzie się pośpiesznie około trzech godzin. Upłynęło sporo czasu, zanim Geybor wstał, przeszedł się kilka razy po ciasnej przestrzeni i zatrzymał się wreszcie przy oknie, które go ciągnęło ku sobie z nieodpartą siłą. Przypomniał sobie ostatnią podróż: Było to przed ośmiu laty,jechał tą samą linią kolejową w przedziale trzeciej klasy i pod czujną strażą: wtedy nie wolno mu było ruszać się z miejsca. To wspomnienie odżyło w nim z taką siłą, że stłumiło na chwilę trwoźnie kielkującą świadomość swobody ruchów i wolności — zaważał się, chciał się cofnąć, lecz w jego oczach przesunął się nagle, jak gdyby cieniem uśmiechu i zdawało się, rozwił te wątpliwości. Został przy oknie, niemal oparł się czołem o szybę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

LEON SOBOCIŃSKI

Wszelkie prawa zastrzeżone



Zarys dziejów plebiscytu na Warmii, Mazurach i Ziemi Malborskiej (40)

Olsztyn, 9 lipca 1920.

Komisja Międzysojusznicza.

Dwa powyższe rozporządzenia regulują sposób głosowania członków policji plebiscytowej oraz wprowadzają zakaz sprzedaży trunków w okresie głosowania.

Rozporządzenie Nr. 21.

Komisja Międzysojusznicza dla administracji i głosowania na Olsztyn wydaje na mocy art. 94 Traktatu Wersalskiego i na mocy pełnomocnictwa, które jej podług art. 95 tego samego Traktatu do zarządu terenu plebiscytowego i do przygotowania przeprowadzenia wolnego bezwplywowego i tajnego głosowania są przekazane do rozporządzenia nr. 19 z 23 czerwca 1920 r. następujące rozporządzenia.

Art. 1.

Członkowie policji plebiscytowej, członkowie policji granicznej i żandarmeryi okręgu Kwidzyna, którzy są uprawnieni do głosowania na terenie plebiscytowym Kwidzyna, mają prawo głosu na okręg Kwi-

dziński podług przepisów rozporządzenia nr. 19 z 25 czerwca b. r.

Art. 2.

Jako kopertę do kart głosowań są urzędnikom uprawnionym do głosowania od przewodniczących komisji kontrolujących, takie tylko do wręczenia, które posiadają pieczęć Komisji Międzysojuszniczej w Kwidzynie. Każdą taką kopertę ma przewodniczący podług art. 3 z rozporządzenia nr. 19 w inną kopertę włożyć.

Art. 3.

Przewodniczący komisji kontrolującej ma we właściwym czasie do dnia głosowania kopertę bliżej określono z art. 2 tegoż rozporządzenia przewodniczącym przynależnego wydziału głosującego na terenie plebiscytowym Kwidzyna przesłać w liście rekomendowanym.

Art. IV.

Rozporządzenie to wchodzi w prawo w dniu jego obwieszczenia.

Olsztyn, dnia 5 lipca 1920.

Komisja Międzysojusznicza.

Rozporządzenie nr. 22.

Komisja Międzysojusznicza dla Administracji Plebiscytu w Olsztynie rozporządza:

Art. 1.

Począwszy od 8 lipca 1920 do 15 lipca włącznie zabrania się sprzedaży alkoholu, wina i wszystkich innych napoi wysokowych lub alkoholicznych z wyjątkiem piwa we wszystkich lokalach publicznych i to od 9 godziny wieczorem do 9 rano.

Zakaz obowiązuje przez cały dzień 10, 11 i 12 lipca 1920.

Zakaz powyższy dotyczy wszelkiego rodzaju sprzedaży i kupna w szklankach i butelkach.

Art. 2.

Zawiesza się pozwolenie noszenia broni na czas od 8 do 20 lipca 1920 włącznie.

Art. 3.

Zabrania się również podczas tego okresu noszenia broni palnej, siecznej i broni do kłucia, pałek napelnionych ołowiem, z końcem spisząstyni i t. d. oraz przedmiotów jakiegokolwiek postaci służących do napadu lub obrony.

Art. 4.

Przeciwdziałania powyższego rozporządzenia ukarze się podług rozporządzenia w nr. 15 w danym razie ciężkimi karami na mocy obowiązującego prawa karnego.

Olsztyn, 7 lipca 1920.

Międzysojusznicza Komisja.

Te wszystkie groźne postanowienia Komisji Alianckiej były to strachy na wróble. Niemcy przyzwyczaili się do takiego lekceważenia rozporządzeń Komisji, że mało dbali o te surowe klauzule, które też pozostały przez cały czas głosowania martwą literą prawa.

A poza tym sama podstawa głosowania była nielustna. Każdy, kto ukończył 20 rok życia, a urodzony na terenie plebiscytowym miał prawo głosowania. Niby z jakiej racji stanowić mieli o losach tej ziemi wychodźcy, którzy swego czasu tłumnie opuszczali Mazowsze i Warmię i przez długie lata przebywali w Berlinie, Hamburgu, Westfalii, Nadrenii, słowem w całych Niemczech, najczęściej w środowiskach niemieckich, od dzieciństwa niemal oderwani od ziemi rodzinnej? Czy taki głosujący miał pojęcie o stosunkach miejscowych, czy w oddaniu głosu kierował się miłością względem kraju? Raczej przemoże w jego odruchach interes i grzeszność wobec tych, którzy go na swój koszt na termin głosowania sprowadzili.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pomoc zimowa w Kościerzynie



Niezależnie od bieżącej akcji zbiorczej odbyła się w niedzielę ub. publiczna zbiórka uliczna na rzecz Pomocy Zimowej. Na ulicach miasta zauważyliśmy z puszkami

pp. starostę powiatowego Mariana Turowskiego, burmistrza miasta p. Józefa Kamińskiego, dr. Piotra Szydłowskiego, przewodniczącego Powiatowego Komitetu Po-

mocy Zimowej, sędziów, oficerów, kierowników urzędów i szereg poważnych obywateli miasta. Zbiórka dała wynik b. dobry.

Rybn

— **Sp. Kazimierz Gorczyński.** W dzień N. Roku zmarł założyciel i dyrektor powiatowego Towarzystwa Rolniczego, pierwszy starosta rypiński i szeroko znany działacz samorządu powiatowego i miejskiego, sp. Kazimierz Gorczyński, przeżywszy lat 88. Któż nie znał sp. Zmarłego czy to z rypińskich, czy mieszkańców Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej? Dom jego był prawdziwym przybytkiem dla ludzi szukających porady nie tylko w zawitych sprawach osobistych, społecznych i także gospodarczych. Grzecznością się tam również i naukowcy, sp. Zmarły bowiem sam jako człowiek nauki i wiedzy, interesował się wszystkim. Przywykł do szerokiego ujmowania spraw i głębokiego wnikania w ich treść, służył wszystkim, uważając pracę społeczną za służbę narodową i państwową. Przybył na wiele lat przed wojną do Rybina, skupił przede wszystkim rozproszkowane ziemianstwo, organizując Rypińskie Towarzystwo Rolnicze. Stanął zarazem na jego czele i jako dyrektor tej nad wyraz pożytecznej placówki rozwijał ją w ciągu 34 lat pracownego swego życia. Popularność sp. Kaz. Gorczyńskiego i zalety osobiste sprawiły, iż urząd pierwszego polskiego starosty powiatowego Jemu powierzono; godność tę sprawował w Polsce przez lat 9. Następne lata wypełniła pełna poświęcenia praca w samorządzie powiatowym i miejskim, w których również sprawował liczne godności. Zawsze był otoczony mnóstwem przyjaciół, których zjednał sobie przede wszystkim wśród młodzieży i biednych. I tu z nowożeńcom dopomógł do założenia swego ogniska rodzinnego, i tu potrzebującym doznał pomocy jego hojnej ręki! Ostatniej ziemskiej Jego wędrowce towarzyszyli prawdziwie rzetelnie żalobników. Skromną trumną otaczała honorowa kompania straży pożarnej ze sztandarem, z dźwiękami orkiestry łączyły się nie tajone wcale słzochy najwzruszających. Nad grobem zęgnali Go senator Rudowski i p. Brzezicki. Spoczął wśród tych wielu, którzy byli z nami a dziś ich nie ma. Pozostały tylko wspomnienia świetlanej postaci Człowieka szlachetnych czynów o których pamięć żyć będzie długo...

„Sala dobrze ogrzana“

Taki napis widniał w piątek pod afiszem propagandowym „Znachora“, który miał być wyświetlany w tujejszym kinie. Jakież było zdumienie widzów, gdy popołudniu tego dnia, aż straż pożarna zmuszona była studzić „specjalnie grzaną salę“ kina „Polonia“. Zapalił się sufit kina i kilkanaście metrów dachu. Wkrótce jednak po odjeździe straży, na dach weszli robotnicy i na poczekańcu zaczęli dach naprawiać, aby umożliwić publiczności obejrzeć zapowiedziane „Znachora“. — Nadmienić trzeba, że opalony dach, przesiąknięty wodą jak również silnie przemoczony tynek ścienny grozi każdej chwili oderwaniem, a dach zawaleniem. Godzi się preto wierzyć, że władze bezpieczeństwa raz na zawsze zamkną podwoje kina „Polonia“, gmach którego raczej wypelni swe powołanie w charakterze „spichlerza“.

Świecie

— **Pokłosie obchodów gwiazdkowych.** Seria obchodów gwiazdkowych urządzonych przez liczne stowarzyszenia naszego miasta dobiega narazie końca. Do ostatnich należy obchód urządzony przez miejscowego Sokola, jak również przez chór kościelny im. św. „Cecylii“ czy wrzesień przez koło podoficerów rezerwy; wszędzie spędzali członkowie wraz z swymi rodzinami piękne chwile. Warto jeszcze wspomnieć o gwiazdkach urządzonych dla biednych i dla ubogich dzieci przez koła opieki rodzicielskiej przy miejscowych szkołach oraz przez stację opieki nad matką i dzieckiem, a dla biednych starców, wdów i sierot przez Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo.

— **Jasielka.** Sekcja teatralna Stow. Pracowników Samorządowych przy Kraj. Zakł. Psychiatrycznym wystawiła na scenie Zakładu jasielka ks. Góreckiego. Gra zespołu pod reżyserią p. dr. Skonieczkovej, oraz dekoracja sceny i oświetlenie wspaniałe; udział publiczności średni. Niezwykle po wnakacjach nastąpi powtórka tych przedstawień dla dzieci szkolnych i to bezpłatnie.

Minister Przemysłu i Handlu ofiarował honorową nagrodę na konkurs okien wystawowych

Onegdaj przyjął minister Przemysłu i Handlu p. Antoni Roman na uroczystej audycji w Gdyni Prezydium Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Pan minister przyrzekł swój udział w Zjeździe Kupiectwa Pomorskiego w Bydgoszczy. Wykazując wielkie zainteresowanie pracami kupiectwa pomorskiego, p. Minister Przemysłu i Handlu przyrzekł ofiarować honorową nagrodę za najlepiej udekorowane okno, w zorganizowanym z okazji zjazdu bydgoskiego, przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, konkursie okien wystawowych.

Kupiectwo niewątpliwie doceni znaczenie honorowej nagrody Ministra Przemysłu i Handlu i weźmie liczny udział w konkursie.

Przyrost naturalny w Polsce stale wzrasta

Główny Urząd Statystyczny ogłosił ostatnio dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w Polsce w III kwartale 1937 roku. Jak wynika z tych danych, w okresie sprawozdawczym zarejestrowano 54.885 małżeństw wobec 57.389 w odpowiednim okresie 1936 r., 210.066 urodzeń żywych (214.579 w II kwartale 1936 r.), 110.482 zgonów (117.481), w tym 34.869 zgonów niemowląt (37.777). **Przyrost naturalny wyniósł 99.584 wobec 97.093 w II kwartale 1936 r.** W okresie trzech kwartałów r. ub. zarejestrowano w Polsce 193.140 małżeństw wobec 201.056 w tym samym okresie 1936 r., 643.772 urodzeń (669.016), oraz 365.031 zgonów (354.059), w tym 90.963 zgonów niemowląt (91.776), przyrost naturalny wyniósł 278.341 (314.967). W stosunku do liczby

mieszkańców zawarto w Polsce w trzech kwartałach r. ub. 7,5 małżeństw na 100 mieszkańców wobec 7,9 w odpowiednim okresie 1936 r., zanotowano 14 zgonów (13,9), 25 urodzeń (26,3), zaś przyrost naturalny w stosunku do liczby mieszkańców wyniósł 10,8 na 1000 osób, podczas gdy w roku 1936 wynosił 12,4.

16-ty żubr w Pszczynie

W ostatnich dniach urodził się w Pszczynie jeszcze jeden byczek żubra czyste krwi. Żubr ten powiększył tamtejszą gromadę żubrów do pokaźnej cyfry 16 sztuk.

Kresowy Związek Ziemi

W Warszawie odbyło się zebranie ziemian, na którym założony został Kresowy Związek Ziemi, organizacja, obejmująca zasięgiem swej działalności woj. wileńskie, nowogródzkie, poleskie, oraz powiaty: wolkowyski i grodzieński — woj. białostockiego. Związek pomagać będzie zrzeszonym w nim przedstawicielom kresowego ziemiaństwa w uzyskiwaniu pożyczek oraz współdziałać ma w urządzaniu i prowadzeniu racjonalnej gospodarki w poszczególnych majątkach.

Obroty towarowe portu gdyńskiego za rok 1937

Według dokonanych obliczeń przez Urząd Morski ogólne obroty towarowe portu gdyńskiego za cały rok 1937 wyniosły 9.147.270,9 ton. Z całej sumy obrotu rocznego przypada na obroty zamorskie 9.006.176,3 ton, na obroty przybrzeżne łącznie z W. M. Gdańskiem 22.236,5 ton, a na obroty drogą wodną z wnętrzem kraju 118.858,1 ton. W obrotach zamorskich za rok 1937 przywóz wyniósł 1.718.003,7 ton, a wywóz 7.288.172,6 ton. W porównaniu do ogólnych obrotów towarowych portu gdyńskiego za 1936 r. obroty ogólne w roku 1937 wykazują wzrost o 16,1 proc. Liczba uzyskanych ogólnych obrotów rocznych w wysokości 9.147.270,9 ton dotychczas nie była osiągnięta przez żaden port bałtycki.

Na uzyskanie ogólnych obrotów zamorskich w 1937 w wysok. 9.006.176,3 złożył się przywóz zamorski w wysokości 1.718.003,7 ton oraz wywóz zamorski w wysokości 7.288.172,6 ton. W stosunku do 1936 r. przywóz zamorski wykazuje wzrost o 28,6 proc. a wywóz zamorski o 13,7 proc.

Zakupy koni dla wojska

Zakupy koni remontowych dla wojska w podokresie III 1937-38 r. odbędą się na terenie Pomorza w niżej podanych terminach i miejscowościach: Piątek dnia 4 lutego godz. 10 Jabłonowo (targowica); Sobota, 5 lutego godzina 10 Chełmża (plac przy Rzeźni). Komisja Remontowa zakupować będzie konie w wieku 3 i pół do 6 lat włącznie tylko od rolników-hodowców i innych osób z wyłączeniem zawodowych handlarzy koni.

Wiadomości sportowe

PROPAGANDOWE ZAWODY NARCIARSKIE W BRZOZACH POD TORUNIEM.

W dn. 16. I. br. organizuje okreg P. Z. N. propagandowe zawody narciarskie oraz biegi o odznakę za sprawność P. Z. N. dla pań i panów. Odbędą się one w Brzozach pod Toruniem, gdzie znajdują się świetne tereny narciarskie. Zawody odbędą się w następujących konkurencjach.

Panie: — bieg otwarty na przestrzeni 9 km.
Panowie: — a) grupa juniorów (od 12-14 lat) na przestrz. 4 km. b) grupa juniorów (od 15-17 lat) na przestrzeni 9 km. c) grupa starszych (ponad 18 lat) na przestrz. 12 km.
Ponad to dla panów przewidziane są sztafety 4x4 km., 4x9 km oraz 4x12 km. z tym, że w sztafecie musi brać udział 4 zawodników. Czas zawodników biegu sztafetowego będzie brany pod uwagę również w punktacji indywidualnej.

Zgłoszenia zawodników (czek) należy kierować do Pom. Okregu P. Z. N. — Toruń — Okr. Urząd WF. i PW., ul. Wały 21 w terminie do dnia 15 bm. godz. 11-tej. Blisze szczegóły zostaną podane dodatkowo.

AMERYKAŃSKI WYŚCIG ŁYŻWIARSKI W WARSZAWIE.

W Warszawie odbył się amerykański wyścig łyżwiarski parami na 10.000 metrów. Pierwsze miejsce zajęła para Kalbarczyk-Wojna, uzyskując 11 pkt. i czas 20 minut.

SENSACYJNE WNIOŚKI KRAKOWSKIEJ WISŁY.

Na walne zgromadzenie KOZPN., które się odbędzie w dniu 16 stycznia br., zgłoszono 8 wniosków. Na szczególną uwagę zasługują wnioski T. S. Wisła o treści następujące:
1. Na walne zgromadzenie krakowskiego OZPN. wzywa zarząd KOZPN. do opracowania i wniesienia na walne zgromadzenie PZPN. projektu decentralizacji władz piłkarskich, przyznania OZPN. o pewnego udziału w dochodach z meczów międzypaństwowych, przy czym za podstawę obliczenia należności na rzecz OZPN.ów winno się przyjąć liczbę graczy oddanych przez OZPN.ny do reprezentacji Polski.

II. Walne zgromadzenie KOZPN. wzywa zarząd do wniesienia na walne zgromadzenie PZPN. wniosków, dotyczących zmiany regulaminu Wydziału Spraw Sędziowskich PZPN. i OZPN.ów w kierunku ograniczenia autonomii sędziowskiej, a w szczególności do niedopuszczania nowych obciążeń finansowych klubów na rzecz kosztów administracyjnych WSS.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA WYJAZD DO SZWAJCARII

Przypuszczalny skład polskiej reprezentacji hokejowej na wyjazd do Szwajcarii przedstawia się następująco: bramkarz — Stogowski, obrona — Ludwicki i Kasprzycki, pierwszy atak — Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, drugi atak — Urson, Kasprzyk, Stupnicki, rezerwa — Przedpelski. Skład ten może jeszcze ulec nieznacznym zmianom.

KALBARCZYK BIJE REKORD POLSKI NA 1000 METRÓW.

W biegu łyżwiarskim na 1000 m Kalbarczyk zajął również pierwsze miejsce, osiągnąwszy czas 1:40 sek., który to czas jest lepszy od rekordu Polski. Rekord nie będzie jednak uznany ze względu na brak przepisowej ilości sędziów. Drugie miejsce zajął Lisiecki w czasie 1:44,8. Startująca w tym biegu Nehringowa uzyskała czas 2:06.

Zawody narciarskie w Gdyni

Rządka od wielu lat niespotykana sposobność dla narciarzy gdyńskich — to możliwość startu w zawodach narciarskich organizowanych przez Klub Narciarski „Skimka“ w Gdyni w dniu 16 stycznia t. j. w niedzielę. Celem zawodów jest zdobycie odznaki za sprawność PZPN-u oraz propagandę sportu narciarskiego. Zawody przeprowadzone będą na trasie w lasach podgdyńskich i chylońskich. Start i meta — powyżej zabudowań Szkoły Morskiej. Początek o godz. 10.30 rano. Zawody odbędą się w następujących konkurencjach: 1) Bieg dla mężczyzn na dystansie około 15 km. w 2-ch pętach. 2) Bieg dla kobiet na przestrzeni około 8 km. 3) Bieg propagandowy dla juniorów-chłopców w wieku od 15-18 lat na dystansie 8 km. Trasa biegu prowadzona jest w ten sposób, że posiada mniej więcej równe trzy odcinki podbiegu, biegu po płaskim i zjazdów, naprzemian przeplatających się. Odrzutek za sprawność Polskiego Związku Narciarskiego zdobyć może każdy średnio zaawansowany narciarz. W biegu dla kobiet należy wystrzelić czas na dystan-

POZNAŃ ZWYCIĘŻA LWÓW W BOKSIE 11:5.

W niedzielę wieczorem rozegrany został we Lwowie rewanżowy mecz bokserski Poznań—Lwów. Tym razem reprezentacja Lwowa uzyskała lepszy wynik, niż w sobotę, wywalczając rezultat 5:11, podczas gdy w sobotę Lwów przegrał 0:16.
Przebieg walk był następujący:
Czerwiński (P) wypunktował Lubinińskiego. — Gromada (L) wygrał wysoką na pkt. z Koziołkiem. — Pala (P) wypunktował Sawaryna (L). — Chrostek (L) wygrał po bardzo ładnej walce na pkt. z Rajajakiem. — Jarecki (P) zremisował z Bergem. — Szulczyński (P) wygrał na pkt. z Klugiem. — Szymura (P) wygrał przez k. o. z Baranowskim. — Klimecki (P) wypunktował Szkarrowskiego.

— sie 8 km w kategorii wieku 17-29 lat 1 godzinie i 10 minut, w wieku 30-39 lat 1 godzinie 19 minut, powyżej 40 lat 1 godzinie 27 minut, minima obowiązujące dla mężczyzn na dystansie 15 km. Dla wieku 18-31 lat 1 godzina 53 min., dla starszych od 32-39 lat 1 godz. 57 minut, dla seniorów powyżej 40 lat 2 godziny i 1 minuta.
Bieg dla juniorów ma charakter zawodowy. Zależnie od ilości startujących wyznaczone będzie 3-6 nagród dla pierwszych zawodników. Zgłoszenia zawodników przyjmowane będą w Sekretariacie Polskiej YM CA codziennie od 17-22 (ul. 10 Lutego 41) do godz. 17-ej w sobotę. Dla osób ubiegających się o odznakę wpisowe wynosi 1 zł dla juniorów 50 groszy. Wszyscy zawodnicy obowiązani są stawić się w niedzielę o godz. 9 rano w Szkole Morskiej do badania lekarskiego.
W Gdyni jest kilkuset narciarzy, na zawody, które mają być manifestacją narciarstwa gdyńskiego powinni przybyć wszyscy, silniejsi i zdrowsi w charakterze startujących, inni jako widzowie.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 10 stycznia 1938 roku

Table with exchange rates for various currencies including Berlin, Amsterdam, London, and others.

Tendencja mocniejsza

Table with exchange rates for various currencies including Belgia, Francja, and others.

Tendencja mocniejsza

Table with exchange rates for various currencies including Bank Polski, Węgry, and others.

Tendencja mocniejsza

Table with exchange rates for various currencies including 4 1/2% wewnątrzna, 5% inwestycyjna, and others.

Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów utrzymana.

Advertisement for Tadeusz Billewicz, a student of the VIII Gymnasium, mentioning his parents and a religious service.

Programy radiowe

Wtorek, 11 stycznia. PROGRAM OGÓLNOPOLSKI. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.

numer zespołowy. Nie mniej jednak całość pełna jest wdzięku, a jej radiowe wykonanie dnia 11. i o godz. 20 pozwoli słuchaczom poznać pierwszą polską operę.

O „NIBELUNGACH” PRZEZ RADIO. We wtorek, dnia 11 bm, o godz. 19 znakomity germanista prof. Zygmunt Lempicki mówić będzie przez radio o „Nibelungach”.

Środa, dnia 12 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.50 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty.

Tabela loterii z dnia 10 stycznia

Table with lottery results for I and II draws, including winning numbers and prize amounts.

Zawsze i wszędzie pamiętaj że szczęście sprzyja kolekturze

Kaftala

Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Gdynia, 10 Lutego 5

Table with lottery results for IV draw, including winning numbers and prize amounts.

W 3-cim dniu cięgnięcia klasy 4-tej 40-tej Loterii

znovu padła na losy naszej kolektury wygrana z 10.000 zł na nr. 71697

oraz z 1.000 zł na nr. 99902

i znovu mamy dowód, że szczęście nie opuszcza graczy

„USMIECH FORTUNY” Bydgoszcz, Pomorska 1. Toruń, Żeglarska 31.

SPRZEDAŻ

Sanki wyjazdowe i robocze na sprzedaż. Zgłoszenia Gdynia, ul. Starowiejska nr. 31, tel. 1041.

Dywany solidne i tanie poleca firma Bracia Tews Toruń, Mostowa 30.

Trzonę dachową pierwszej jakości sprzedaje od zaraz w każdej ilości. Zarząd Miejski miasta Radzyna Chelm.

Mistrzowie malarzcy wiedzą doskonale, że towar o gwarantowanej jakości sprzedaje Hurt Drogerijny.

Kwasy balowe, nowości, od 50 gr. szale, apaszki 1.50, woal i klaszowe 80, piórka. Labor. Szeńska 12.

Kapelusze damskie przejściowe, najwwiększy wybór fasonów, kolorów, najtaniej tylko Labor. Szeńska 12.

TRZYKOTY SWETRY damska, męska, dziecięca. Duży wybór wafel 7579 pończoszniczych. P. Składanowski Toruń, St. Rynek 24.

Farby, lakiery, pokosty, pendzle, szcetki, tapety, listwy, bory, poleca Hurt Drogerijny T. Rzymkowski.

Okazja 6838 Futra męskie i damskie, kryształ, radia, masyżny do pisania i t.p., masło używane przedmioty. DO 4 KOMISOWY Gdynia, Świętońska 71.

Przedstawiciele na Gdynię poszukuje zakład obmierzalny. „Fotocentrum” Toruń, Żeglarska 27, tel. 2747.

ROZNE

Podczas kradzieży z włamaniem, zaginęła pewna ilość wizytówek z napisem: Miron Mirkin Danzig. Ostrzeżenie przed ewentualnym nadużyciem.

Forteplany i Pianina SOMMERFELDA. można spokojnie i nietylko w całej Europie, lecz nawet z drugiej strony oceanu. Jest to dowodem, że instrumenty te cieszą się zasłużonym uznaniem i powodzeniem.

Grupa A Łączniki marki Ernest Erbe. Grupa B 2) Rury stalowe ciągnięte bez szwu ze stali węglowej, o różnych wytrzymałościach na rozzerwanie i dopuszczalne ciśnienie.

Różne styliska wg. rys. DOKP około sztuk 52260. Oferty należy składać oddzielnie na poszczególne grupy do dnia 21 stycznia 1938 r.

Skórki zajęcze tchórze, lisy i podobne, kupuje stale po cenach najwyższych. Z. BALCEROWICZ Toruń, Żeglarska 21.

UWAGA Sz. Radiosłuchacze! Wykonuję na zamówienia aparaty radiowe: a) kryształkowe na gołęb k po 28 zł.

Lokal nadający się na zakład fryzjerski z dużym oknem wystawowym, oraz z centralnym ogrzewaniem za 60 zł miesięcznie do wynajęcia.

Kurs tanców Przyjmuję się jeszcze kilka par i panów z lepszej sfery do kółka prywatnego.

Firma „Centrum” Z. Dubanowicz w Gdyni ul. Waszyngtona, wykonująca wszelką konstrukcję żelazną.

Wykonujemy roboty stolarskie budowlane i meblowe, szybko i tanio firma „PEDAB” Toruń, Koszarowa 15/17.



OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III Wojciech Janowski.

PRZETARGI Dnia 13 stycznia 1938 odbędzie się licytacja: godz. 10.30 Podgórz, Pułaskiego 6 naczyń kuchennych.

Gruźlica płuc Jest niebezpieczna i odcornicie, nie robiąc różnicy dla ple. wieku stanu początek bardzo wiele offer.

ZAPOWIEDZ Podaje się do ogólnej wiadomości, że rzeźnik Maks Hieronim Schulz, kawaler, zamieszkały w Tczewie.

Urzędnik stanu cywilnego w z. Szandrach. Tczew, dnia 5 stycznia 1938 r.

OGŁOSZENIE. Reprezentację naszej firmy na Tczew i okolice przejął p. Artur Domański.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN HOGUTER GRYPY, PRZEZIEBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.

Najlepsze okulary poleca Oskar Meyer właśc. Jasłńska i Zeller. Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III Wojciech Janowski.

Naprawę doskonałą maszyny do szycia, haftu, emilowania i mezzokowania.

OGŁOSZENIA: wiersz milimetrowy na stronie I-tamowej 0.30 zł w tabelce na pierwszej stronie 0.60 zł w tabelce na drugiej i trzeciej stronie 0.90 zł. Drobne za słowo 15 gr.